Nro 222
D. 18. Września.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Bitwa z Krzyżakami przy Chojnicach 1454.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Według ogłoszonego Pasterskiego listu przez JW. JX. *Prażmowskiego* Biskupa *Płockiego*, wielkie Nabożeństwo *Jubileuszowe*, dla dyecezji *Płockiej*, trwać będzie przez pół roku, to iest od 8 Września r. b. do 8 Marca r. p. w miastach *Płocku*, *Pułtusku* i *Prasnyszu*.

Porównanie co do ciepła letniego r. 1811, *z latem roku bieżącego* 1826. W r. 1811. Dni znacznie ciepłe trwały od Czerwca do końca Sierpnia i w przeciągu tych 3 miesięcy, dni w których ciepło dochodziło do stopni 20, było 10, wyżej nad ten stopień dni 52. W których zaś było 27 i 28 stopni, dni 9. W r: 1826, ciepło, licząc także od Czerwca do końca Sierpnia, co do stopni 20 było dni 6, wyżej nad ten stopień dni 61. W których było 27 i 28 stopni, dni 6, ztąd wypada średnia na każdy dzień z pomienionych miesięcy na rok 1811 stopni 17, na rok 1826 stopni 17 i pół. Że zaś w r. 1811 dni znacznie ciepłych, ciągle po sobie następuiących było 19. a w r. 1826 dni 32, powtarzane zatem w tym roku ciepło przez taki przeciąg czasu, niemałe sprawić mogło rozwolnienie w składzie zwierzęcym zdrowiu szkodliwe. W r. 1811 przy znacznym upale, słońce nieokazywało się iasne, dni były posępne, powietrze przyduszone, i często nieiakim dymem obciążone, przytem susze powszechnie wiele szkodziły roslinności. W roku zaś bieżącym, przy stałej pogodzie, słońce oświecało i ogrzewało razem ziemię, dla tego miejscami tylko susze dla urodzaiu były szkodliwe. M.

System świata podług Kopernika. Dogadzaiąc życzeniom wielu osób Publi:, którzy dotąd system powyższy u mnie niezony łaskawie bytnością swoią zaszczycać raczyli, donoszę, iż mieszkanie moie na czas ieszcze krótki z pałacu *Kazimirowskiego* na *Podwale* do domu *Wojcickiego* pod Nr 522 przenoszę, gdzie bliższego opisu tegoż systematu żądaiącym bez płatnie udzielę. Początek iutro o godzi: 4 po południu. Polecam mnie łaskawym względom Sza: Publiczności. *Szarf.*

Wychodzą teraz w ięzyku francuzkim dzieła *Vander Velde* którego Niemcy równie cenią iak Anglicy *Walter Skotta*, dla tego, że z niezrównaną mocą i prawdą maluie obyczaie Niemców w średnich wiekach i że przytem iest zwięźlejszy niż *Walter Skott*, a w intrygach równie interessuiący. U N. *Gliksberga* znajduią się teraz tłumaczenia kilku Romansów tego autora.

W zeszły Piątek, liczny orszak przyiaciół towarzyszył przy pochowaniu zwłok ś. p. W. JP. *Emeryka Bratoszewskiego* Szambelana, a w Sobotę w Kościele OO. *Kapucynów* odbyło się za duszę Jego wielkie żałobne nabożeństwo przez liczne Duchowieństwo świeckie i zakonne.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Anglji*

Dzienniki Angielskie obszernie donoszą o

pogrzebie *Ledy Noel*, który odbył się w *Londynie* w nocy. Przysionek zamkowy iakoteż wielka sala iadalna i balowa w pałacu *Ledy*, były wybite czarnem suknem, przeszło 100 lamp zwanych (*sine umbra*) wydawało światło. Zwłoki złożono w kosztownej trumnie pod przepysznym baldakinem w sali balowej, oświeconej 2 ogromnemi paiąkami bronzowemi, z których każdy waży po 1000 funtów, a za trumną zawieszone były herby i inne godła sławnej rodziny *Noelów*. Orszak pogrzebowy był nader liczny, przeszło 100 *Wazalów* niosło świece iarzęce. W czasie gdy według zwyczaiu Kościoła *Anglikańskiego*, zwłoki maią być oddane ziemi, trumna stoiąca nad grobem, który był otwarty, znikła raptem w powierzchni przez urządzone maszynerje, co sprawiło czaruiący widok dla oka wszystkich obecnych.— W iednem z nadmorskich miasteczek w *Szkocji*, Panienka 18 letnia, bardzo piękna utalentowona i ozdobiona wielu przymiotami, obrawszy za wolą rodziców również zacnego małżonka, gdy w zeszłym miesiącu stanęła przy stopniach ołtarza dla wykonania małżeńskiego ślubu; wymawiaiąc słowo *slubuię*, padła i w kilka chwil żyć przestała. Trudno opisać iak nadzwyczajne wrażenie ten przypadek uczynił na umysłach obecnych krewnych i przyiaciół obojga domów, a Pan młody dotąd zostaie w niebezpiecznej chorobie i lękaią się aby niedostał pomieszania zmyzłów. — Donoszą z *Rio Janerjo* że Cesarz *Brazylski* odrzucił wszełkie przedstawienia, ażeby *Banda Orjental* ogłoszoną została prowincją niepodległą.—

z Francji.

Rozchodzi się wieść w *Paryżu* że waleczny dowódca Grecki *Gaura* w walce przeciw *Reszydowi Baszy* miał poledz na placu bitwy. — Od dawna uczeni wiedli spór czy *żółta febra* iest zaraźliwą chorobą lub nie? teraz okazało się na okręcie francuzkim który pod *Brest* stał na kotwicach, że chociaż ta okropna choroba wszczeła się między osadą tego okrętu i pewna liczba majtków iej uległa, iednak przekonano się iż ta febra nie iest zaraźliwą.—Kapitan angielski *Parry*, sławny przez odbyte podróże na morzu, przybył niedawno do *Paryża*. — Komitet Paryzki utworzony na wsparcie *Greków* odebrał wiadomość z *Grecji*, że gdy Rząd Grecki wypłacił część żołdu wojsku *Romeljotów*, ci powtórnie postanowili walczyć z Muzułmanami. Summę na wypłacenie tego żołdu wzięto z podatków wolnej *Grecji*, niemniej z sprzedaży kilku gruntów publicznych, oraz z dobrowolnej składki patryotów.—*Romeljoci* w liczbie 2500 żołnierzy opuścili wąwoz *Koryntu* i udali się ku *Atenom* przeciw *Reszydowi Baszy*. — Rys charakteru Greków zawiera następuiąca anegdota, umieszczona w dzienniku pod napisem: *Korsarz*. Dwóch Kapitanów Majnockich okrętów, trudniło się przez wiele lat wspólnie rozboiem morskim w największej ciągle zostawali zgodzie; nagle przy podziale zdobyczy, tak się poróżnili z sobą, iż nawzaiem wieczną poprzysięgli zemstę. Ten, który się rozumiał być na zdobyczy pokrzywdzonym, chcąc sobie wynagrodzić stratę, a razem dogodzić zemście, postanowił porwać przeciwnikowi żonę i przedać Maltańskiemu rozbojnikowi, handluiącemu tym towarem. Wykonał w istocie zamiar porwania, ale gdy do przedaży przyszło, nie mógł się zgodzić na cenę. Kupuiący oświadczył mu nareszcie, że dniem wprzód daleko pięknieyszą kobietę, a znacznie taniej kupił. J na dowód przyprowadza niewiastę, w której on zaraz poznał własną żonę. Wziąwszy więc za swój towar zapłatę, iaką mu dawał Maltańczyk, powrócił do dawnego przyiaciela, po-

godził się z nim, i oba wspólnie odebrali przemocą swoie żony, nigdy odtąd nie zrywaiąc stałej przyiaźni.

z Hiszpanji.

Listy z St: *Jldefonso* donoszą o bliskiem zniesieniu rady stanu, której członki powiększej części są za wojną z *Portugalją*. Pan *Lamb* Poseł Angielski przy dworze hiszp: udał się d. 23 Sier: do St: *Jldefonso*. Uważaią iż ten Poseł ma częściej posłuchanie u Króla niż dawniej. Tylko Minister *Kolomarde* towarzyszył Królowi w teraźniejszej podróży, utrzymuią iednak że P. *Salmon* który zastępuie teraz urząd Xcia *Infantado*, otrzymał rozkaz wyiechać za Królem.—Gdy Pan *Gargollo* zamieszkały w *Kadyxie*, podziękował Królowi za dany mu urząd Podskarbiego państwa, przeznaczono takowy P. *Remisie* zamieszkałemu w *Barcelonie*.—W *Katalonji* okazać się miała znaczna banda pod dowództwem znanego *Mizasa*, usiłowała opanować zamek *Urgel*, iednak przez tameczny garnizon francuzki odpartą została. — W starej *Kastylji* sposobi się *Meryno* do powstania.—Król Hiszpański wraz z Królową przybyli w pożądanem zdrowiu d. 14 Sierpnia do St: *Jldefonso*.—Notarjusz z *Alkower*, wracaiąc z pobliskiego miasta, przez 5 ludzi uzbroionych w noże i fuzje, najokropniej został zamordowany.

Z Krakowa.— Dzień 1lsty b. m. pamiętny oddaniem Rządowi tutajszemu Księgi Konstytucyjnej, obchodzonym był w tutejszej Stolicy z uroczystością przedmiotowi odpowiadaiącą. Skoro albowiem zaraz z rana powtarzane co kwadrans wystrzały oznajmiły ludowi onej rozpoczęcie, zebrał się w znacznej mnogości przed Dom Rządowy, zkąd Senat otoczony Władzami, przy assystencji Cechów, udał się o godzinie 10tej do Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Marji, dla złożenia Najwyższemu dziękczynień za doznawane dobro, równie iak próśb o pomyślność Trzech Najiaśnieyszych kraj ten proteguiących Monarchów, z których wspaniałomyślności, udzielonych nam swobod używamy. Nastąpił potem obiad u JW. Prezesa Senatu, gdzie w Toastach wdzięczność ludu Krakowskiego, i uczucia iego ku Najiaśniejszym Protektorom JJWW: Rezydentom Jch przy Rządzie Wolnego Miasta *Krakowa* akkredytowanym, usty tegoż JW. Prezesa oświadczoną została. Dobrowolne zaś całego miasta oświecenie i uczta ludowi przy spaleniu Faierwerku w miejscu spacerów publicznych dana, zakończyły dzień drogi dla serc mieszkańców tej krainy, w pośród radosnych okrzyków, i do późnej nocy przeciągnionych zabaw. Że zaś dla nieprzerywania onych widowisko teatralne w ten dzień miejsca nie miało, poprzedzaiącego przeto wieczora tymczasowo tu bawiąca kompanja Artystów Dramatycznych po danej sztuce, wystawieniem ozdobnego Obrazu i odśpiewaniem pieśni do okoliczności zastósowanych uroczystość tę uprzedziła. — W Sobotę dnia Września r. b. odbyło się w Kościele Katedralnym Krakowskim Nabożeństwo żałobne za Duszę ś. p. JO. Józefa Xiążęcia *Zaiączka* Namiestnika Krolewskiego w Królestwie Polskiem z wszelką okazałością należącą się czci i zasługom Dostojnego Naczelnika Rządu. Mszą Wielką celebrował JW. JX. *Zglenicki* Biskup Gortyński, Suffragan i Archidyakon Krakowski, po której JW. JX. Tadeusz Hrabia *Łubieński* Prałat Nadworny Ojca Sgo, Audytor Sądów Biskupich Zadwornich, miał wymowną pogrzebową mowę. Na całem tem Nabożeństwie, znajdowali się JW. Rezydent i Konsul Jeneralny N: CESARZA Wszech Rossji i Króla Polskiego z Urzędnikami Królestwa w *Krakowie* zamieszkałemi, wszelkie Duchowieństwo Miasta *Krakowa*, i Publiczność licznie zebrana.

DONIESIENIA.

Pietrasiewicz Ogrodnik przy ulicy Wspólnej blisko Kościoła S. Alexandra Nro 1654, oświadcza iż przyimuie na przezimowanie wszelkie kwiaty i rośliny, zaręczaiąc za najdokładniejsze zachowanie, albo ułożyć się można o zamian.

Niżej podpisany i do tego upoważniony od Rządu do utrzymania Uczniów Szkół Publicznych, uwiadomia Szanownych Rodziców i Opiekunów chcących umieścić swoich Synów na pensji, obowiązuie się dać wszelkie wygody z dozorem przyzwoitym; utrzymuie oraz korepetytora Francuza i Niemca, to wszystko za pomierną cenę. Przy ulicy Sto Jańskiej Nr 24. — J. W e b e r g.

Podpisany Rejent zawiadomia Szanowną Publiczność iż na żądanie Opieki nieletniej Kawczyńskiej z pozostałości s. p. Antoniego Kawczyńskiego sprzedawane będą przez publiczną Licytacją Meble, Sprzęty domowe, Garderoba mezka i Bibljoteka z dzieł prawnych składaiąca się; w dniu 21 m. i r. b. dni następnych, za wsze od godziny 3 z południa w pałacu do spadku należącym przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1245 Lit: A. sytuowanym. — Jan Felix *Wilski* R. K. Z.

Uczniowie życzący być umieszczeni na stancją, stół, pranie, usługi z wszelkiemi wygodami, a oprócz tego mogą brać lekcje języka francuskiego i niemieckiego; raczą się zgłosić przy ulicy Piwnej pod Nr 24, na pierwsze piętro.

Uczniowie przybywaiący do Szkół publicznych w Warszawie, życzący mieć stancją wraz ze stołem, usługę i innemi wygodami, blisko Liceum i Uniwersytetu, zechcą się zgłosić do Pawickiego przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766 Lit. C. Uczniowie Liceum mogą być przyjmowani z Guwernerem lub Korrepetytorem, dla których zapewnia się dozór i wszelka pieczołowitość.

W Pałacu przy ulicy Krak: Przed: Nr 415 na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego, w Pawilonie na 1 piętrze, 5 Pokoi z Kuchnią, Stajnią lub bez stajni od Sgo Michała r. b. do wynaięcia; również Pokój z Gabinetem z Przedpokoiem na 2 piętrze od ulicy, dla Kawalera do naięcia.

W dniu 26 i następnych m. i r. b. od godziny w pół do 10 rano, a po południu od godziny 3, odbywać się będzie na Probostwie Panny Marji, Licytacja publiczna różnych mebli mahoniowych, massiw i różnem drzewem fornirowanych. Oraz różnych innych domowych mebli, chińskich biórek, wiolaków, wazonów, etrusque, billardu pokoiowego z drzewa mahoniowego, parawanów, ekranów, stołów stolików, szaf, kanap, krzeseł, zegarów wielkich, zwierciadeł, i t. p. a to za gotowe pieniądze.

Podpisany Fabrykant z Szląska, ma zamiar sprzedać dobrze urządzoną rękodzielnią Tasiemek, składaiącą się z najlepszych maszyn Wiedeńskich, z wszystkiemi do tego należącemi apparatami, na których wszelkiego rodzaiu, Tasiemki płócienne, białe i kolorowe, niemniej bawełniane w najprzedniejszym gatunku wyrabiane być mogą. Przytem ofiaruie się także podpisany, nabywaiącemu też rękodzielnią, iż pod pewnemi warunkami chce mu być pomocnym do prowadzenia tego warsztatu lub należeć do kompanji, oraz będzie miał sobie za obowiązek nowemu przedsiębiercy w tej mierze korzystne wskazać środki. Kto otem chce powziąść wiadomość, niemniej osobiście przekonać się o urządzeniu wspomnionej rękodzielni powziąść wiadomość, niech raczy się zgłosić do mieszkania podpisanego pod Nr 587 przy ulicy Długiej w domu pod Białym Orłem w podwórzu po lewej ręce na dole; Podpisany dodaie tu ieszcze, iż każdy znawca przekona się, że w tutejszym kraiu zbywa dotąd na podobnym fabrykacie, niemniej że wspomniona rękodzielnią z miernym kapitałem do znacznego stopnia doprowadzać może, co dowodzi Fabryka Tasiemek istnąca datąd w Smildebergu w Szląsku. — Jan H u t t e r Kupiec i Fabrykant Tasiemek.

☞ *Osoba bezżenna, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy przyiąć obowiązek w Warszawie Rządcy domu lub Pisarza, na Prowincji albo Zastępcę Wojta Gminy Pisarza Prowentowego, albo też Pisarza Pocztowego; wiadomość w Druk: Kurjera.*

Potrzebne iest porządne Mieszkanie z 12 lub 14 Pokoi, z stajnią na 8 koni i wozownią do naięcia od S. Michała r. b. maiący do wynaięcia, zechcę przesłać wiadomość na Leszno Nr 723, na 1 piętro.

Przy konsystuiącym w Słucku Pułku Ułańskim, potrzebny iest Kapelmajster. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można u W. Pułkownika Barona Frankena przy ulicy Nowy świat pod Nr 1260.

Życzący umieścić Synów na stancji i stole w domu porządnym, i upoważnionym do tego od Rządu, blisko Akademji i Liceum; raczy się zgłosić przy ulicy Nowy Swiat Nr 1316 na 1wsze piętro.

Teatr. Jutro Traic: *Machomet*, JP. Jan Jasiński Uczeń szkoły Dramatycznej, pierwszy raz wystąpi na scenę, graiąc rolę *Seida*. Zakończy Kom: *Trafiła Kosa na Kamień.*